

WSPÓLNY CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • FRENUMERATA KWARTALNA 2,50 ZŁ

Nr 36 (483)

31 grudnia 1971 r.

Rok XIX

Od redaktora

Za nami znowu jeden więcej — rok życia i pracy. Nie warto chyba zastanawiać się nad tym, czy roczny okres czasu to dużo, czy mało.

Na pewno, kiedy przychodzi nam na rok rozstać się z kimś bliskim, wydaje się wtedy, że rok to dużo.

Kiedy zaś przypominamy sobie, jak to było na sylwestra w ubiegłym roku, wydaje się, że to było niedawno, i rok zdaje się być krótki.

O roku 1971 trzeba jednak pamiętać inaczej. Był to na pewno rok obfity w wielkie wydarzenia, dotyczące nas wszystkich i, co ważniejsze, po raz pierwszy w historii powojennej, rok napawający nas wszystkich optymizmem na przyszłość.

(Dokończenie na str. 2)

Liście do redakcji

Korzystają z usług

— „Nawiązując do notatki z nr 23 „Wspólnego Celu” pt. „Co słycać z mechanizacją?” informuję, że mechanizacja robót ładunkowych w Dziale Transportu jest sukcesywnie wdrażana. Ma ona na celu stopniowe eliminowanie ciężkiego wysiłku fizycznego pracowników, oraz podwyższenie wydajności pracy. Jeśli chodzi o wyładunek siarczynu sodu z wagonów, w okresie letnim, to nie nastęrcza on większych trudności, ponieważ siarczyn nie ulega zbryleniu w wagonach i daje się

nawet wyładowywać mechanicznie przy pomocy wyładowywarki ślimakowej.

Siarczyn ulega zbryleniu a raczej zamrożeniu, w okresach spadku temperatury poniżej 0°C, wówczas korzystamy z usług Wydziału Budowlano-Antykorozyjnego w zakresie sprężarki z operatorem i miota pneumatycznego. Posługiwanie się samym miotem pneumatycznym nie wymaga specjalnych uprawnień, jedynie przeszkolenia na stanowisku pracy.

W magazynie na skutek długotrwałego przechowywania następuje również zespolenie siarczynu sodu i wtedy również korzystamy z pracy miota pneumatycznego Wydziału Budowlano-Antykorozyjnego lub Oddziału Regeneracji Ługu. Kierownik Działu Transportu S. Kawiako. —

Rozpatrzą

— „Propozycja likwidacji wielu szaf narzędziowych, które mają służyć zmianom w Oddziale Włókienniczym będzie rozpatrzona wspólnie ze wszystkimi zmianami. Wybierzemy takie rozwiązanie, które odpowiadać będzie najlepiej potrzebom pracy oddziału oraz zainteresowanym, aby nie było później narzekania. Jeżeli chodzi o zapasowe łańcuchy do napędu siatek na suszarkach, będą umieszczone po trzy łańcuchy na stronie A i B oddziału, wymiarami zbliżone do typowych, jednak to nie gwarantuje pełnej rezerwy, bowiem każda niemal siatka ma inny wymiar łańcucha napędowego. St. mechanik Oddziału Włókienniczym M. Stąpor. —

Temat dla racjonalizatorów

— „W numerze 34 w „Fielietoniku” poruszona została sprawa ścinania taśmy z pięciowalów włókienniczych, za pomocą noży krajarkowych. Sposób ten praktykowany jest od początku istnienia zakładu. Przeprowadzono kilka prób mechanicznego ścinania taśmy, niestety, żadna z tych prób nie dała oczekiwanych rezultatów.

Stwierdzić należy, że dotychczasowy sposób ścinania taśmy z pięciowalów, nie gwarantuje 100% bezpieczeństwa, szczególnie w wypadku, gdy na wale nawinięta jest duża ilość taśmy. Wtedy należy wyłączyć z ruchu włókienniczkę.

Druga sprawa to właściwe ubezpieczenie pracownika ścinającego. Ubezpieczającemu nie wolno ani na moment odwrócić wzroku od ścinającego, aby w razie pochwycenia ręki pracownika ścinającego, mógł natychmiast wyłączyć pięciowalówkę z ruchu, która znajdująca się pod obciążeniem taśmy, natychmiast stanęła.

Nadmienić należy, że oddział wystąpił z prośbą do Klubu Techniki i Racjonalizacji o rozpropagowanie ww. tematu wśród racjonalizatorów w celu rozwiązania wyżej poruszonego problemu. St. technolog Oddziału Włókienniczym W. Łojko. —

Dlaczego mokre włókno?

— „W numerze 31 „Wspólnego Celu” ukazała się notatka pt. „Dlaczego włókno było mokre?” Ustosunkowując się do tego zagadnienia należy stwierdzić, że suszenie włókna jest w Oddziale Włókienniczym od lat problemem nr 1. Problem ten jest tak złożony, że nie sposób konkretnie ustalić po fakcie, co było przyczyną mokrego włókna, w którymś dniu października, gdyż suszarki źle suszą okresami, a przyczyn z tego suszenia jest dużo, i w różnym stopniu rzutują one na jakość suszenia. Najważniejszą przyczyną z tego suszenia jest za mała wydajność obecnych suszarek, w związku z czym zakupiono w Jugosławii suszarki bębnowe, o większej wydajności i jedna z nich jest w trakcie montażu, a w grudniu br. zostanie oddana do eksploatacji. Technolog Oddziału Włókienniczym W. Łojko. —

Wypadku nie było

— „W odpowiedzi na notatkę p.t. „Jeszcze jeden” z numeru 32 „Wspólnego Celu” wyjaśniam, że istotnie, opisany w notatce wypadek miał miejsce, lecz nie był to wypadek przy pracy, gdyż skaleczenie było lekkie i Józef Pazurkiewicz nie uzyskał zwolnienia lekarskiego, lecz po opatrzeniu ręki nadal pracował. Główną przyczyną tego wypadku była nieuwaga J. Pazurkiewicza,

(Dokończenie na str. 2)

Wszystkiego
najlepszego
w Nowym
Roku
1972

życzy

pracownikom
Celwiskozy
i ich rodzinom

DYREKCJA
I
SAMORZĄD
ROBOTNICZY



Fot. Adamski

Osiągnięcia i niepowodzenia roku 1971 ♦ Plany na rok 1972 Noworoczny wywiad z dyr. naczelnym mgr. S. Boguszem

„WSPÓLNY CEL”: Jak Towarzysz Dyrektor ocenia wyniki naszego zakładu w roku 1971?

DYR. MGR S. BOGUSZ: Podstawowe zadania w zakresie wartości produkcji i sprzedaży, przedsiębiorstwo wykonało z nadwyżką. Plan produkcyjny przekroczyliśmy o około 4 miliony zł a plan sprzedaży o 2 miliony zł. Wytwórnia Włókien Celulozowych dała dodatkowo 330 ton włókna, Wytwórnia Celulozy 230 ton celulozy, Oddział Elany 16 ton włókna. Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji przekroczył swoje zadania o około półtora miliona zł i tak jak w roku ubiegłym, jako pierwsza jednostka wykonał w naszym przedsiębiorstwie zadania roczne.

Wyraźny postęp, szczególnie w IV kwartale br. odnotowaliśmy w zakresie produkcji i przerobu przez naszych odbiorców elastonu. Opanowaliśmy w tej produkcji nowe maszyny przedzalnice.

Pozytywnej oceny doczekało się także nasze włókno W-67 z prób z początku roku (łączny przerób i ocena trwały około 10 miesięcy). Dobrą ocenę odbiorców uzyskała też wyprodukowana w naszym zakładzie dylana (elana modyfikowana).

Bardzo sprawnie został w tym roku przeprowadzony postój, tak w

Wytwórni Celulozy jak i w Wytwórni Włókien Celulozowych, jak również w krótkim czasie przeprowadzony został demontaż starej i montaż nowej suszarki w Oddziale Włókienniczym. Możliwe to było dzięki głębokiemu, szczeremu zaangażowaniu pracowników, tak służb remontowych jak i produkcyjnych.

Od 1 lipca br. wprowadzona została wystuga lat dla wszystkich pracowników naszego zakładu. Niezależnie od tego wzrosły płace najniższej zarabiających, po wprowadzeniu na podstawie uchwały Prezydium Rządu, specjalnych dodatków, które w naszym zakładzie wynosiły w skali roku 400 tys. zł. Jednym z większych osiągnięć roku 1971 było wprowadzenie IV tabeli płac (które to zagadnienie w początkach roku stanowiło przedmiot burzliwych narad), dla wszystkich pracowników produkcyjnych i rzemieślników oddziałów: Włókienniczym, Stacji Kwasów, i Przygotowalni Wiskozy od 1 grudnia, a dla wymienniczy i pracy tkanin filtracyjnych od 1 czerwca 1972 r. Ostatnia grupa, a mianowicie układacze tkanin, objęci zostaną IV tabelą z dniem 1 stycznia 1972 r.

Poza Wytwórnią Włókien Wiskozywych około 100 pracowników Głównego Mechanika zostało objętych IV tabelą, a także obsługa WCB i ka-

nalarze z Wydziału Wodno-Chemicznego.

Doczekał się też realizacji postulat pracowników laboratoriów, które od 1 grudnia 1971 r. otrzymały 10-procentową premię.

Ta realizacja, jak również liczne przeszeregowania, doprowadziły do

» Kto pyta — wie wszystko « po raz drugi

17 grudnia br. w sali Zakładowego Ośrodka Propagandy Partyniej odbyło się drugie spotkanie Dyrekcji i Samorządu Robotniczego z załogą, z cyklu „kto pyta—wie wszystko”.

Ponad trzydzieści pytań, które wpłynęły od załogi, oraz duże zainteresowanie spotkaniem, o czym świadczyły dość liczne telefony w czasie imprezy, potwierdzają, że ta forma kontaktu z załogą jest dobra i że należy ją nadal kontynuować. Podkreślili to zresztą także w swoich wypowiedziach dyrektor naczelny mgr Stanisław Bogusz i przewodniczący Rady Zakładowej Tadeusz Łuc.

Głównym tematem grudniowego spotkania były sprawy młodzieży. Organizatorzy chcieli, aby na ten temat zabrala głos nie tylko młodzież, przedstawiając swoje trudności w pracy w zakładzie oraz oceniając własne perspektywy, ale również, aby o pracy młodzieży powiedzieli starsi wiekiem i stażem pracownicy. Dlatego też Dyrektor Przedsiębiorstwa na kilka dni przed spotkaniem wystosował kilkadziesiąt listów do tych pracowników, z propozycją zabrania głosu w dyskusji, na tak ważny dla zakładu temat, jak sprawy adaptacji młodzieży.

Niestety na tę propozycję odpowiedziało tylko kilku pracowników. Nie dopisała również i

tego, że średnia płaca w skali całego zakładu wzrosła o prawie 1.100 zł na jednego robotnika i o około 1.050 zł na jednego zatrudnionego ogółem, w skali roku.

Możliwe to było dzięki wzrostowi produkcji i obniżeniu zatrudnienia, co doprowadziło do wzrostu o 5,6% wydajności pracy w porównaniu do roku 1970 na jednego zatrudnionego ogółem w przedsiębiorstwie. Tak więc w sprawach płacowych zrealizowane zostały prawie wszystkie zamierzenia planowane na rok 1971.

Jest w tym duża zasługa Komitetu (Dokończenie na str. 3)

to już po raz drugi frekwencja na sali, w czasie spotkania. Choć można się tym nie martwić, zważywszy, że przebieg spotkania które trwało od godziny 14 do 15.45, był, transmitowany przez wszystkie głośniki zakładowej rozgłośni i że, jak wykazały liczne telefony, załoga się nim interesowała, ale organizatorzy będą nadal podejmowali kroki dla zapewnienia w przyszłości lepszej frekwencji.

Jak żywe było zainteresowanie spotkaniem potwierdza szczególnie jeden fakt. Kiedy kierownik wydziału gospodarki pozaoperacyjnej Mieczysław Myćka mówił o trudnościach z remontem dachu w hotelu robotniczym, pracownicy wydziału budowlanego oznajmili natychmiast, telefonicznie, że są gotowi do kontynuowania prac zaraz w dniu jutrzejszym.

To się nazywa błyskawiczny refleks!

STANISŁAW KOZAR

„Rok ma 365 dni. Który z tych dni w roku 1971 wart był szczególnie zapamiętania?”

Czytaj dziś na str. 3.

Jak wykorzystać szansę?

Podstawowe zadanie naszego przedsięwzięcia, tj. produkcję coraz większej ilości wyrobów o stale wzrastającej jakości, po jak najniższym koszcie, może być realizowane pod warunkiem stałego dopływu materiałów i energii, umiejętnego wykorzystania maszyn i urządzeń, właściwej gospodarki kadrowej, stosowania najlepszej w danych warunkach technologii oraz umiejętnego tj. optymalnego sterowania tymi elementami.

Obrazem odzwierciedlającym gospodarkę tymi czynnikami są uzyskiwane efekty ekonomiczne, w postaci wielkości, struktury i jakości produkcji, wielkości zysku, poziomu i struktury kosztów itp.

Analiza zużytych środków i uzyskiwanych efektów stanowi podstawę do podejmowania kolejnych decyzji, zmierzających do dalszego coraz efektywniejszego działania.

Wprowadzenie elektronicznej techniki obliczeniowej w naszym zakładzie, powinno umożliwić efektywniejsze sterowanie wyżej wymienionymi czynnikami, czyli powinno usprawnić zarządzanie przedsiębiorstwem. Toteż wszystkie poczynania Zakładowego Ośrodka Przetwarzania Informacji zmierzają będą do realizacji tego głównego celu. Będziemy chcieli dostarczyć niezbędną ilość informacji, o różnym stopniu szczegółowości, dla kierownictwa wszystkich szczebli. Szybkie, prawdziwe i wszechstronne informacje, ułatwiają podejmowanie optymalnych decyzji. Przewidujemy więc automatyzację przetwarzania informacji w dziedzinie gospodarki materiałowej, kadrowo-płacowej i gospodarki środkami trwałymi.

W ramach Systemu Elektronicznego Przetwarzania Danych w dziedzinie gospodarki materiałowej powinny znaleźć rozwiązanie takie zagadnienia jak ewidencja stanów i obrotów materiałów i przedmiotów nietrwałych, co pozwoli odciążyć Dział Księgowości od nawału zmudnej i nieefektywnej pracy. W zakresie rozliczania kosztów będziemy chcieli dostarczyć nie tylko Działowi Księgowości niezbędnych informacji do sporządzenia bilansu, ale postaramy się również bieżąco dostarczać kierownikom wszystkich komórek organizacyjnych wszechstronnych ale przejrzystych informacji, zarówno syntetycznych jak i analitycznych, obrazujących gospodarkę materiałową w zarządzanych przez nich komórkach.

W gospodarce zasobami powinny być ujawnione wszystkie nieprawidłowości. Nie aktywnie, lecz bieżąco wychwytywać będziemy wszystkie materiały nie wykazujące ruchu, co pozwoli na zahamowanie dalszych dostaw i będzie przeciwdziałać gromadzeniu zapasów nieprawidłowych. Będziemy kontrolowali zabezpieczenie produkcji w materiały i dostarczanie informacji o niedoborach materiałów i konieczności przyspieszenia dostaw.

Kompleksowe automatyzowanie przetwarzania danych w dziedzinie gospodarki materiałowej, powinno przynieść szereg poważnych korzyści,

z których najistotniejsze to obniżenie kosztów materiałowych. Bieżące i wszechstronne rozważanie poniesionych kosztów w minionym miesiącu, powinno być przesłanką do podjęcia decyzji korzystniejszego kształtowania się kosztów w okresie następnym. Następne korzyści to obniżenie zapasów materiałowych do ekonomicznie uzasadnionych rozmiarów i zmniejszenie związanych z tym kosztów ich utrzymania, obniżenie strat na zapasach wynikłych z upłyniania, przeceny i złowienia materiałów zbędnych, odciążenie pracowników księgowości i zapobieganie od absorbujących prac ewidencyjnych i analitycznych. Ważną zaletą automatycznego przetwarzania danych jest dostarczanie informacji pozabawionych świadomych bądź nieświadomych zniekształceń, co ma miejsce w przypadku przetwarzania ręcznego.

System kadrowo-płacowy powinien stworzyć warunki prowadzenia właściwej polityki w tym zakresie. Powinien on obejmować dokonywanie analizy i oceny struktury zawodowej załogi w przekroju wieku, stażu pracy, wykształcenia itp., dokonywanie analizy rozmiarów i przyczyn fluktuacji załogi, dokonywanie analizy, przyczyn, rozmiarów i skutków zachorowalności pracowników, dokonywanie obiektywnej, bieżącej a nie przypadkowej oceny pracowników w oparciu o jednolite dla wszystkich kryteria, obliczenie zarobków wraz z pełną analizą kształtowania się plac, prowadzenie w pamięci zewnętrznej maszyny dokumentacji ewidencyjnej, co umożliwiłoby zrezygnowanie z pracochłonnego ręcznego prowadzenia kartotek w Dziale Kadr, Dziale Zatrudnienia i Kasie Zapomogowo-Pożyczkowej, oraz przygotowanie wiarygodnej informacji do sprawozdawczości dla Głównego Urzędu Statystycznego.

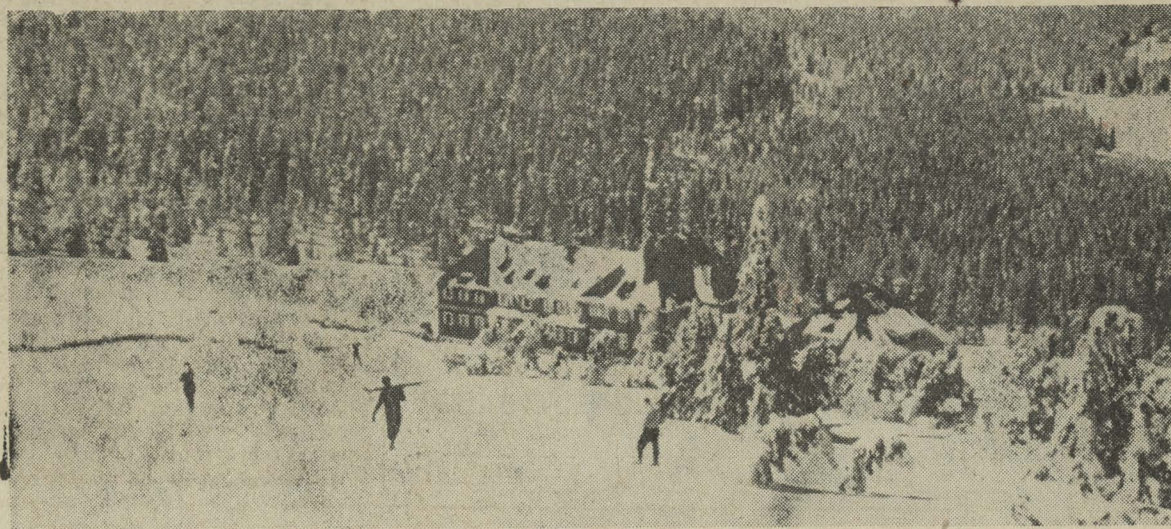
System, w dziedzinie gospodarki środkami trwałymi powinien umożliwić efektywniejsze ich wykorzystanie, poprzez prawidłowe ich obciążenie, wydłużenie w miarę możliwości cykli remontowych, ewentualne skrócenie czasu trwania poważniejszych remontów. Dla umożliwienia osiągnięcia takich efektów, system powinien obejmować rozliczanie zużycia środków trwałych, rozliczanie kosztów remontów, dokonywanie analizy pracochłonności i materiałochłonności poszczególnych remontów, ewentualne zastosowanie metod planowania sieciowego przy wykonywaniu poważniejszych i dłuższych remontów.

Zdaje sobie sprawę z tego, że przedstawiony program nie obejmuje wszystkich możliwości wykorzystania z pożytkiem dla naszego przedsiębiorstwa komputera. Ograniczony miejscem na łamach „Wspólnego Celu”, poruszyłem moim zdaniem tylko sprawy najistotniejsze. Program ten może budzić pewne zastrzeżenia i wątpliwości, i dlatego pracownicy Zakładowego Ośrodka Przetwarzania Informacji z przyjemnością widzieliby zgłaszanie w trybie roboczym, dalszych propozycji i uzupełnień.

Mgr KAZIMIERZ ŁĄTKA

Schronisko „Na Hali Szrenickiej” w pięknej szacie zimowej

Fot. archiwum



Listy do redakcji

(Dokończenie ze str. 1)

gdź zniemacka złapał za taśmę włókna, którą jego współpracownik przecinał nożem.

Wydarzenie to powinno być ostrzeżeniem dla wszystkich pracowników odgarniawczy i włókniares, że nie należy lekceważyć żadnych środków ostrożności ani przepisów bhp, gdyż

Od redaktora

(Dokończenie ze str. 1)

Właśnie w grudniu trafiła do naszych rąk mała broszurka zatytułowana: „Uchwała: O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Na każdej spośród trzydziestu stron tego dokumentu VI Zjazdu naszej partii, czytamy o naszych sprawach, które decydować będą o tym, jak będzie się nam żyło w najbliższych latach, przy czym horoskopy te są optymistyczne.

„W latach 1971—75 czytamy na stronie 4, — należy zapewnić, przy pełnym zatrudnieniu, wzrost średniej płacy realnej w gospodarce społecznej o 17—18%. Wzrost ten w różnym stopniu odnosić się będzie do różnych grup pracowniczych. Konieczne jest bowiem usunięcie występujących dotychczas jaskrawych nieprawidłowości i dysproporcji, które naruszają zasady sprawiedliwego wynagradzania i hamują wzrost społecznej wydajności.”

„Wzrastający poziom spożycia indywidualnego w latach 1971—75 wymaga zwiększenia oraz odpowiedniej struktury dostaw towarów rynkowych i usług. Dostawy towarów rynkowych z produkcji krajowej oraz z importu, powinny wzrosnąć o 41%” — czytamy na stronie 7.

„Począwszy od 1972 roku należy przystąpić do znoszenia różnic istniejących w uprawnieniach do zasiłków chorobowych między pracownikami umysłowymi a robotnikami.”

„Wcześniejsze przechodzenie na emeryturę należy wprowadzać

Ogłoszenia

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 3748 wystawioną dla Jerzego Wiśniewskiego.

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 2230 wystawioną dla Jerzego Poniatowskiego.

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 5495 wystawioną dla Jana Grudnia.

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 1185 wystawioną dla Zygmunta Olszewskiego.

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 951 wystawioną dla Zdzisława Pietrzaka.

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 3610 wystawioną dla Mariana Skibickiego.

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 2020 wystawioną dla Kazimierza Mazura.

W razie znalezienia prosimy o zwrot przepustek do Działu Kadr.

brawura, rutyniarstwo i lekkomyślność są najczęściej przyczyną wypadków przy pracy.

St. technolog Oddziału Włóknieni W. Łojko.—”

Dział Zaopatrzenia

— „Odnosnie uwagi w „Rozmaitościach” w numerze 34 „Wspólnego Celu” w sprawie hałasu tacek, używanych w Oddziale Włóknieni, proponuję aby sprawą tą zainteresowano, gdyż powszechnie obniżenie wieku emerytalnego o 5 lat odbiłoby się ujemnie na możliwościach wzrostu realnych plac” — czytamy na kolejnych stronach broszurki.

„W bieżącym pięcioleciu — czytamy na stronie 8, wydatki państwa na ochronę zdrowia, szkolnictwo wszechstronnie, kulturę oraz sport, turystykę i wypoczynek wzrosnąć powinny o ponad 30%.”

To tylko niektóre pozycje wielkiego programu pięcioletniego, jaki założyła Partia. Otwiera on nowy rozdział w historii naszego kraju, jak czytamy we wstępie do uchwały: „odpowiadający dojrzałym aspiracjom społeczeństwa, wynikającym z rozwoju sił wytwórczych oraz rosnących materialnych i duchowych potrzeb narodu.”

Oczywiście, realizacja tego programu to nie manna, która nam spadnie z nieba. Aby nakreślony program został zrealizowany potrzebna jest nadal wytrwała, uczciwa praca, w każdym zakładzie, na każdym stanowisku pracy.

Z okazji więc Nowego Roku 1972 życzyć będziemy sobie wzajemnie nie tylko spełnienia marzeń i życzeń, ale również sukcesów w pracy zawodowej, od których tak wiele przecież zależy.

REDAKTOR

Nasz koncert życzeń

W pierwszej dekadzie stycznia 1972 roku minie dwadzieścia lat jak rozpoczęli pracę w naszym zakładzie:

1 stycznia — Zbigniew Kosiński kierownik działu rewizji, 3 stycznia — Jan Bołoz palacz kotłowy, 5 stycznia — Tadeusz Majchrzak ślusarz remontowy w oddziale wiskozy, 8 stycznia — Rajmund Jędraszko ślusarz remontowy w oddziale włóknieni, 9 stycznia — Zygmunt Rosiński ślusarz w wydziale remontów.

Z tej okazji serdeczne życzenia pomyślności w życiu osobistym i dalszych sukcesów w pracy zawodowej, składa jubilatowi Dyrekcja i Samorząd Robotniczy.

(s)

resował się Dział Zaopatrzenia i w miarę możliwości sprowadził taczki z kołami ogumowanymi dla całego zakładu, gdyż taczki używane są w każdym prawie oddziale. St. Technolog Oddziału Włóknieni W. Łojko. —”

Dobre rady dla wszystkich

Czy książeczka PKO pomaga w gospodarowaniu zarobionym groszem?

Z takim pytaniem zwróciliśmy się do dwóch pracowników naszego zakładu. Ich opinie zamieszczamy niżej.

HANNA WACHOLSKA — monter wod.-kan:

— „Oszczędzać nauczyłam się jeszcze w szkole podstawowej. Zaoszczędzone pieniądze pozwalały mi na kupno drobnych pamiątek, kiedy byłam na koloniach lub obozach.

Gdy zaczęłam pracować, założyłam sobie książeczkę PKO. Oszczędzam systematycznie, co miesiąc wpłacając na książeczkę 100 zł. Książeczka PKO jest moim przyjacielem. Udając się w podróż zabieram ją zawsze ze sobą. Szczególnie doceniłam jej znaczenie, kiedy pewnego razu na wycieczce w Krakowie zgubiłam gotówkę przeznaczoną na drogę powrotną. Innym razem pod koniec miesiąca zostałam zaproszona niespodziewanie na imieniny.

Dzięki książeczce PKO mogłam kupić ładny prezent.”

CZESŁAWA JAROSZ — pracownica oddziałowej stołówki:

— „Książeczka PKO bardzo pomaga mi w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Co miesiąc po zrobieniu niezbędnych zakupów, pozostałe pieniądze z mojej wypłaty i męża, wpłacam na książeczkę PKO. Od wielu lat stosuję ten system oszczędzania i uważam, że taka gospodarka daje duże korzyści. Urząd Pocztowy znajduje się daleko od mojego domu, dlatego zanim zdecyduję się na poważniejszy zakup, mam wiele czasu aby zastanowić się dobrze, czy pobrać pieniądze z książeczki czy też zrezygnować z zakupu.

Mój system zalecam wszystkim kobietom, które prowadzą dom a nie dysponują dużymi kwotami.

Najdrobniejszy nawet zakup, przeprowadzony jednak z rozmysłem, daje nie tylko satysfakcję ale doprowadza do oszczędniejszego gospodarowania.

Poza tym książeczka PKO wyrabia poczucie niezależności i samodzielności.”

Notowała
Jadwiga Trzeciakowa

Włodzimierz Grabowski

7 listopada br. minęło dwadzieścia lat, jak rozpoczął pracę w naszym zakładzie WŁODZIMIERZ GRABOWSKI, zatrudniony obecnie jako ślusarz remontowy w Oddziale Włóknieni.

Z tej okazji serdeczne życzenia, dalszej owocnej pracy w naszym zakładzie oraz powodzenia w życiu osobistym, składa Włodzimierzowi Grabowskiemu Dyrekcja i Samorząd Robotniczy.

W czasie okupacji spotkał go los wielkiej części polskiej młodzieży. Jako 17-letni młodzieniec wywieziony został na przymusowe roboty do Niemiec, pracował bardzo ciężko w młynie koło miasta Neustadt.

Po wojnie zaraz wrócił do kraju i wstąpił do wojska. Po zakończeniu służby, z kolegami, z którymi odbywał służbę wojskową, wyjechał na tak zwane wtedy „ziemie odzyskane” do Sobieszowa, gdzie pracował w tartaku, pełen młodzieńczego zapału i zachwytu dla pięknej Ziemi Jeleniogórskiej.

W tym czasie nasz zakład poszukiwał pracowników, zapewniając dobre zarobki, Włodzimierz Grabowski zaczął więc w 1951 roku pracę w Celwiskozi. Pracował na początku przy damontażu i wmontowaniu urządzeń.

W roku 1952 został skierowany na kurs do Łodzi, po ukończeniu którego rozpoczął pracę w Oddziale Wiskozy a następnie w roku 1954 przeniesiony został



do Oddziału Włóknieni, gdzie pracuje do dzisiaj.

Jest członkiem Brygady Pracy Socjalistycznej Józefa Nycza.

Również w naszym zakładzie, w filii pracuje małżonka panna Włodzimierza. Córka Grażyna chodzi do trzeciej klasy gimnazjum ogólnokształcącego.

— „Bardzo mi się podobało — powiedział nam na zakończenie naszej rozmowy Włodzimierz Grabowski, że o moim dwudziestoleciu pamiętała Dyrekcja Zakładu. W dniu, w którym ukończyłem 20 lat pracy zostałem zaproszony do gabinetu Dyrektora, gdzie długo rozmawialiśmy na tematy zakładowe.”

Tekst i zdjęcie
ZBIGNIEW ADAMSKI

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

odznaczona Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików i medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony”.

Adres: Jelenia Góra, ul. K. Miarki nr 43, tel. 258. Redaguje KOLEGIUM w składzie: Zbigniew Adamski (sekretarz), Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Stanisław Kozar (red. naczelny), Roman Małcki, Zdzisław Rzeźniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr Jadwiga Trzeciak.

wiadomości Sportowe

VII Plebiscyt »Wspólnego Celu« Włodzimierz Biłous — najlepszym sportowcem naszego klubu w 1971 roku

Jeden z pracowników naszego zakładu odpowiadając na pytania naszej ankiety „Co sądzę o zakładowej gazecie?” napisał, że piszemy za dużo o sporcie zakładowym, który nie ma obecnie zbyt dobrych wyników. Z opinii naszego czytelnika wynika, że im nasza drużyna ma gorsze wyniki, tym mniej powinniśmy o niej pisać. Oczywiście nie zgadzamy się z taką opinią. Być może nawet wtedy, kiedy jest źle, powinniśmy o sporcie pisać więcej, aby szukać dróg naprawy złej sytuacji. Tak też było z naszym tegorocznym plebiscytem na najlepszego sportowca klubu: mimo ogólnie słabszego sezonu, nie zastanawialiśmy się nad tym czy robić plebiscyt czy też nie, ale zgodnie z tradycją przystąpiliśmy do działania.

Tegoroczny plebiscyt na najlepszego sportowca zakładowego klubu był już siódmym z rzędu. Od lat też trwa nieprzerwana rywalizacja o ten tytuł między przedstawicielami dwóch tylko sekcji: kolarskiej i zapasniczej. Po siedmiu latach prowadzi kolarze 5:2.

W tegorocznym plebiscycie walka o pierwsze miejsce rozegrała się między dwoma mistrzami II Spartakiady Młodzieży: kolarzem Włodzimierzem Biłousem i zapasnikiem Januszem Żurawskim. Zwyciężył Biłous, który otrzymał 34 pkt. na 40 możliwych przed Żurawskim, który otrzymał 20 pkt.

Włodzimierz Biłous ma 17 lat, był uczniem naszej Zasadniczej Szkoły Zawodowej, obecnie uczęszcza do Zasadniczej Szkoły Zawodowej PKP. Do największych jego tegorocznych sukcesów zaliczyć należy zdobycie tytułu mistrza Polski juniorów na szosie i mistrza II Spartakiady Młodzieży, oraz tytułów wicemistrza Dolnego Śląska w wyścigu przełajowym i w wyścigu drużynowym. Jest członkiem kadry młodzieżowej Polskiego Związku Kolarskiego i członkiem kadry przygotowującej się do mistrzostw świata w przełaju.

Janusz Żurawski ma 18 lat, jest uczniem Technikum Samochodowego. Był pierwszy w swojej wadze na II Spartakiadzie Młodzieży, zdobył również tytuły mistrza Dolnego Śląska w kategorii juniorów i seniorów. Należy do szerokiej kadry narodowej seniorów.

A oto pełna dziesiątka najlepszych za rok 1971:

1. kolarz — Biłous, 2. zapasnik — Żurawski, 3. kolarz — Łabus, 4. kolarz — Lengiewicz, 5. kolarz — Łakomski, 6. kolarz — Filipiak, 7. piłkarz — Ferenc, 8. zapasnik — Baçal, 9. piłkarz — Kowal, 10. zapasnik — Maseiko.

Andrzej Łabus, który zajął trzecie miejsce w plebiscycie, ma lat 19 i pracuje w PKP jako elektryk. Do największych jego tegorocznych sukcesów należy zaliczyć zajęcie III miejsca w przełajowych mistrzost-



Włodzimierz
BIŁOUS



Janusz
ŻURAWSKI



Andrzej
ŁABUS

wach Polski, zdobycie tytułu mistrza Dolnego Śląska w przełaju oraz w wyścigu drużynowym na szosie. Należy do kadry przygotowującej się do mistrzostw świata w przełaju.

Bogdan Lengiewicz trzykrotny zwycięzca naszych plebiscytów w latach 1968-70 tym razem zajął dopiero czwarte miejsce. Ma lat 24 i należał w tym roku do narodowej kadry torowej, jednakże nie zakwalifikował się do drużyny reprezentacyjnej na mistrzostwa świata. W drugiej połowie sezonu odniósł kil-

ka ładnych sukcesów na szosie m.in. wygrywając jeden z etapów wyścigu o puchar Karkonoszy i w łącznej klasyfikacji zajmując dobre X miejsce. W ogólnopolskim challenge kolarskim 1971 r. zajął wśród szosowców XXIII miejsce. Warto podkreślić, że w tym challenge wyprzedził go tylko kolarze należący do kadry.

Andrzej Łakomski ma 17 lat, jest uczniem Technikum Mechanicznego. Do największych jego sukcesów należy zaliczyć zajęcie III miejsca w

strefowym wyścigu przełajowym, wicemistrzostwo Dolnego Śląska w wyścigu drużynowym na czas, zwycięstwo w czterech wyścigach szosowych na Dolnym Śląsku. W challenge ogólnopolskim sklasyfikowany został na XX miejscu wśród juniorów kraju.

Wręczenie pucharu przechodniego naszej gazety Włodzimierzowi Biłousowi, oraz dyplomów pięciu najlepszym, odbędzie się w styczniu 1972 roku w lokalu klubowym.
STANISŁAW KOZAR

TURYSTYCZNYM MIAŁYCYM SZLAKU

GRUDZIEŃ 1971 r.

O sezonie — po sezonie

Minął jeszcze jeden sezon działalności Zakładowego Oddziału PTTK. Jak go oceniają nasi turyści? Co proponują w roku 1972?

ANDRZEJ SMOLIŃSKI — pracownik działu konstrukcyjnego:

— „Nasz Oddział PTTK zorganizował w roku 1971 wiele ciekawych imprez turystyczno-krajoznawczych, wśród których każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Były więc bardzo interesujące rajdy piesze jak np. Energetyków i Metalowców, czy zlot z okazji Barbórki. Dobra organizacja, weseli uczestnicy, parówki czy pieczeni z barana, pozostawiały wrażenia na zawsze. Również ciekawe były kilkudniowe wycieczki autoka-

rowe, jak np. ostatnia do Torunia i Elbląga.

Chciałbym aby w naszym Oddziale PTTK pamiętano o imprezach zimowych oraz o kilkudniowych wycieczkach letnich dla „prawdziwych turystów”. Chciałbym aby imprezy roku 1972 co najmniej dorównywały tym z roku 1971.—

RYSZARD CHROBAK — pracownik wydziału budowlanego:

— „Uważam, że wszystkie imprezy roku 1971 naszego Oddziału PTTK były udane, ale do najlepiej zorganizowanych zaliczyłbym II Rajd Odbiorników Celwiskozy, XI Ogólnopolski Rajd Chemików i wycieczki z cyklu „Poznajemy najciekawsze regiony województwa wrocławskiego”.

W roku 1972 chciałbym aby było więcej wycieczek turystyczno-krajoznawczych i rajdów i co najmniej 2-3 wycieczki kilkudniowe.—

Notował: Tesz.

*

Następnie uczestnicy zlotu w Wałbrzychu w kopalni Victoria zwiedzili szyb szkoleniowy a w Szczawnie Zdroju parki i pijalnię.

Każdy z uczestników zlotu otrzymał od organizatorów pamiątkowy znaczek zlotowy.

Mimo deszczowej i wietrznej pogody wszyscy powrócili do Jeleniej Góry w dobrych nastrojach, zadowoleni z udziału w ostatniej imprezie turystycznej roku.

Józef Teszner

Ostatnia impreza roku

Sezon 1971 roku nasi turyści zakończyli udziałem w V Zlocie Barbórkowym w Wałbrzychu.

82-osobowa grupa przeszła trasę przez Przełęcz Kowarską do Krzeszowa, gdzie zwiedzono miejscowe zabytki, dwa piękne w stylu barokowym kościoły, palniarnię i ogród japoński założony w roku 1911.

Teletonik

Wśród pytań, jakie skierowano z okazji grudniowego spotkania p.t. „Kto pyta — wie wszystko” do Dyrekcji i Samorządu było również jedno, dotyczące naszej gazety, o następującej treści: „Dlaczego co roku Rachuba może wymienić deklaracje do ustalenia ekwiwalentu węglowego, a dla czego np. nie odnawia się prenumeraty „Wspólnego Celu”? Pieniądze są ściągane regularnie, ale gazety są dostarczane niesystematycznie, od przypadku do wypadku. Za co więc płacimy?”

Chociaż odpowiedzieliśmy na to pytanie w czasie spotkania „Kto pyta — wie wszystko”, powracamy do poruszonego przez sześciu czytelników naszej gazety tematu, aby nie był między

nami i czytelnikami żadnych niedomówień.

Za terminowe i systematyczne dostarczanie naszej gazety odpowiedzialni są kolporterzy oddziałowi, z którymi redakcja utrzymuje stały kontakt, a raz w roku premiuje najlepszych skromnymi nagrodami.

Każde więc niedociągnięcie w dostarczaniu „Wspólnego Celu” powinno być omawiane z kolporterem i sygnalizowane bieżąco naszej redakcji.

Przez kolporterów również prowadzimy dwa razy w roku tak zwane odnawianie prenumerat, które polega obecnie na tym, że kolporter skreśla z listy prenumeratorów, tych, którzy odeszli z oddziału w międzyczasie i dopisuje nowych prenumeratorów.

Złe dostarczanie naszej gazety nie powinno w żadnym z oddziałów w zasadzie mieć miejsca i nie powinno powodować wypowiedzenia prenumerat. Ale gdyby taka sytuacja zaistniała, że

Wszystkiego
najlepszego

w NOWYM ROKU

1972

wielu pięknych wycieczek
i ciekawych imprez

zyczy

turystom „Celwiskozy”

Zarząd Koła PTTK i Redakcja
„Na turystycznym szlaku”



Czy znasz jeleniogórskie wieże? (9)



Dzisiaj zamieszczamy ostatni już odcinek naszego konkursu „Czy znasz jeleniogórskie wieże?”

Zadaniem czytelników jest odgadnąć na jakim budynku znajduje się zamieszczona na zdjęciu wieża, wypełnić niżej zamieszczony kupon i przesłać go do redakcji.

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowany zostanie bon książkowy.

Dodatkowa nagroda: album „Jelenia Góra” rozlosowana zostanie wśród tych czytelników, którzy byli najbardziej wytrwali i w naszym konkursie 9 wież, nadesłali większą ilość trafnych rozwiązań.

KUPON KONKURSOWY nr 9

Wieża

Kupon wypełnił

Pionowo:

1. umowa między Stolicą Apostolską a państwem, 2. średniowieczny dwumasztowy żagłowiec transportowy, 3. do patrona, 4. znieczulenie, 6. mieszka w Ankarze, 9. jeleni pójno-cy, 10. mocna karta.

Rozwiązania krzyżówki należy składać w redakcji do 10 stycznia 1972 r.

Wśród czytelników którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 31 naszej gazety:

Poziomo:
satrapa, paczyna, czamara, sztampa, minaret, Maronon.

Pionowo:
szpic, tęczna, Adyga, agawa, zez, moa, rep, samum, tenor, maron, akt.

Spośród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylosował Stanisław Kosinski.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie konkursu „Czy znasz jeleniogórskie wieże?” z numeru 31; wieża liceum ogólnokształcącego.

Bon książkowy wylosowała Helena Wiśniewska.

Krzyżówki i Dymyślowe

Znaczenie wyrazów

Poziomo:

1. średniowieczna pieśń miłosna trubadurów, 5. hydroksynafaleny, 7. oprzyrządowanie, 8. ptak z rzędu chruścieli, 11. wygolone kółko we fryzurze mnicha.

